

NARADY GOSPODARCZE PRZEMYSŁU Str. 2
SZANGHAJ — MIASTO PIĘCIU MILIONÓW LUDZI Str. 2
ZACIEŚNIĆ WSPÓŁPRACĘ RAD NARODOWYCH Z MASAMI PRACUJĄCYMI Str. 3
W RADOSNYM NASTROJU OBCHODZIŁA MŁODZIEŻ ŚWIĘTO MATKI Str. 3
WIEŚ GDAŃSKA PRZED ŚWIĘTEM LUDOWYM Str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDANSK, PIĄTEK, DNIA 27 MAJA 1949 R.

Nr 145 (705)

Uroczyste obchody „Dnia Matki” w całym kraju

WARSZAWA PAP. W czwartek, 26 bm., w całym kraju obchodzono uroczyste „Dzień Matki”.

Organizacje terenowe Ligi Kobiet, przy współudziale samorządu i organizacji młodzieżowych, zorganizowały we wszystkich miastach, osiedlach oraz w wielu wsiach, uroczyste akademie i imprezy.

W czasie akademii przedstawiciele władz udekorowali Krzyżami Zasługi matki liczne potomstwa oraz małżeństwa za wieloletnie wzorowe pożyte.

Część artystyczną zebranych na akademiach matkom, przygotowały dzieci, które wystąpiły z deklamacjami, tańcami i śpiewem.

Robotnicy Wybrzeża witają Kongres Związków Zawodowych

Ogólna wartość zobowiązań, które podjęli robotnicy Wybrzeża dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych, wyraża się sumą 236 mil. zł. Taka jest wartość dodatkowej produkcji, specjalnych prac i nowych oszczędności zrealizowanych w okresie przedkongresowym. Wszystkie te prace mają nie tylko jednorazowe znaczenie, jak np. likwidacja odlogów czy budowa nowych maszyn, a oznaczają trwałą zdobycz dla majątku ogólnonarodowego. Suma podana nie obejmuje całego szeregu prac o charakterze socjalnym, jak uruchomienie nowych świetlic, kół sportowych, stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, przedszkoli itd. Wreszcie żadną sumą pieniężną nie można zmierzyć politycznego znaczenia aktywizacji mas pracujących wokół realizowanych zobowiązań.

Miesięczny plan produkcji wykonany do dnia 20 maja

Dobrze zorganizowane współzawodnictwo pracy pozwala robotnikom Fabryki Cukrów „Spotem” w Elblągu stale przekraczać miesięczne plany produkcyjne. Wykonanie planu na miesiąc maj zakończyli oni już w dniu 20 bm.

Robotnicy rolni likwidują odłogi

W zespole Państwowych Gospodarstw Rolnych „Stynów” w powiecie łębskim robotnicy rolni zaorali 230 ha odlogów w 8 majatkach wchodzących w skład tego zespołu w gminie Łęczyce, Gniewino i Rozłazino. Do dnia 20 maja 40 ha zlikwidowanych odlogów zostało obsianych.

Nowe mieszkania robotnicze

Robotnicy III Spółdzielni Mieszkaniowej w Gdyni w dniu 22 bm. oddali do użytku 4 mieszkania robotnicze, remont których skrócił o 10 dni. Jest to wynik dobrze zorganizowanej pracy i zapalu, jaki dla uczczenia Kongresu włożyli w nią robotnicy, zatrudnieni przy remoncie mieszkań.

Zagadnienie Niemiec można rozstrzygnąć jedynie na bazie uchwał poczdamskich

Propozycje radzieckie - realną płaszczyzną porozumienia

Sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

PARYŻ PAP. Na środowym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego: sprawą jednoci Niemiec.

Min. Wyszyński, który na posiedzeniu tym przewodniczył, udzielił odpowiedzi na wtorkowe przemówienia ministrów Achesona, Schumana i Bevin.

Przemówienie min. Wyszyńskiego

Zdaje mi się — rozpoczął swe przemówienie minister Wyszyński — że istnieją wszelkie podstawy, aby zwrócić uwagę na tę okoliczność, że panowie Acheson, Schuman i Bevin w swych wtorkowych przemówieniach powoływali się na układ poczdamski, jako na punkt wyjściowy w omawianej kwestii.

Jednakże w przemówieniach tych pominieli oni milczeniem takie niezwykle ważne zasady układu poczdamskiego, jak zasady jednoci gospodarczej i politycznej, chociaż ta właśnie sprawa znajduje się na porządku dziennym obecnej sesji.

Co więcej — oświadczyli oni, że realizacja jednoci Niemiec okazała się niemożliwą, że Niemcy — jak powiedział wtorek p. Acheson — „zupełnie automatycznie rozpadły się na oddzielne komórki”. Jak oświadczył wtorek p. Acheson — po tym rozkładzie nastąpił równie automatycznie proces odbudowy — początkowo stworzone Bizonie, potem Trizonie i jak wyjaśnił p. Acheson — wszystko to zaszło w rezultacie „niemożliwością stworzenia jednolitych Niemiec”.

Niekonsekwencja 3 ministrów

Delegacja radziecka nie może się zgodzić z takim wyjaśnieniem. Jeśli w rzeczy samej niemożliwe na jednolite Niemcy, jeśli niemożliwa jest jednoci Niemiec, to jednoci, która jest przedmiotem debat Rady Ministrów, to nasuwa się pytanie, co ma stać z zasadami układu poczdamskiego, na który powoływał się wtorek p. Acheson i pozostali ministrowie państw zachodnich?

Wszystkie te rozważania konieczne były oczywiście w tym celu, aby uzasadnić opozycję przeciwko wznowieniu działalności Sojusznicy Rady Kontroli w Niemczech. Ale jak w takim razie wyjaśnić fakt, że jeszcze w kwietniu 1949 r. podpisano w Waszyngtonie porozumienie w sprawie kontroli 3 państw w Niemczech?

Wynika z tego zatem, że kontroli 3 państw jest na czasie, a kontroli 4 państw — nie na czasie. Jeśli się to wszystko rozszyfruje, to dochodzi się do następującego wniosku: „Będziemy sprawować kontrolę bez Związku Radzieckiego”.

Z tych właśnie powodów delegacja radziecka w żadnym wypadku nie może uznać za przekonujące tych argumentów, które wysunęto tutaj przeciwko naszym propozycjom wznowienia działalności Rady Kontroli na bazie czterostronnej.

Proponujemy wznowić działalność Rady Kontroli na poprzedniej zasadzie tj. na zasadzie układu poczdamskiego, tj. układu, którego wagę potwierdzili we wtorku

rek ministrowie — USA, W. Brytanii i Francji.

Kto idzie naprzód a kto wstecz

Przechodząc do omówienia innych zagadnień, minister Wyszyński oświadczył: „Mówiono tutaj we wtorek, że utworzenie Bizonii i Trizonii było krokiem naprzód w dziele zapewnienia jednoci Niemiec. Jeśli jednak rzeczywiście dąży się do stworzenia centralnego rządu niemieckiego — o czym mówił p. Bevin — to nie można zapominać, że utworzenie bizonalnego, czy trizonalnego systemu władzy jest mało odpowiednim sposobem dla ułatwienia utworzenia rządu ogólnie - niemieckiego.

Bo w rzeczy samej, czyż można urzeczywistnić jednoci gospodarczej i polityczną Niemiec bez utworzenia jednolitego centralnego organu niemieckiego? Ogólnie - niemiecka Rada Państwowa powinna być właśnie, w obecnych warunkach, takim jednolitym, centralnym organem niemieckim, o funkcjach rządowych, do którego kompetencji należałyby wszystkie problemy budownictwa ekonomicznego i państwowego, mające znaczenie dla całych Niemiec, przy zachowaniu zwierzchniej władzy Rady Kontroli.

Pozwól sobie postawić moim kolegom pytanie: Czy w chwili obecnej istnieje organ, który byłby centralnym organem ogólnie - niemieckim? Organ taki nie istnieje. Co więcej, na zachodzie — jak wszystkim doskonale wiadomo — nie czyni się kroków w kierunku utworzenia takiego ogólnie - niemieckiego organu centralnego.

Oto dlaczego delegacja radziecka uważa, że propozycja jej utworzenia ogólnie - niemieckiego organu centralnego, na podanej wyżej podstawie i o podanych wyżej funkcjach, jest istotnym krokiem naprzód, który może zapewnić, a w każdym razie ułatwić, jednoci Niemiec pod względem ekonomicznym i politycznym.

Sprawa jednoci gospodarczej i politycznej Niemiec oraz warunków jej realizacji jest zagadnieniem niezwykle ważnym. Według naszego zdania, propozycje zgłoszone przez delegację radziecką stanowią realny i istotny krok naprzód na drodze do zapewnienia jednoci Niemiec. Dlatego też delegacja radziecka podtrzymuje propozycję, które zgłosiła na wtorkowym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych” —

Wydarzenia lutowe, zakończone klęską reakcji, wpłynęły orzeźwiająco na całe życie publiczne kraju. Dopiero teraz można było realizować w pełni program rządowy, przewidujący wprowadzenie w życie konstytucji i wielu doniosłych ustaw, wzmacniających fundamenty gospodarczo-politycznego ustroju demokracji ludowej.

W dalszym ciągu swego przemówienia prezydent Gottwald zreasumował wyniki pracy, dokonanej w ciągu 15 miesięcy, jakie upłynęły od lutego 1948 r.

zakończył swe przemówienie min. Wyszyński.

Oświadczenie Achesona

Z kolei zabrał głos min. Acheson, który zaproponował, aby w pierwszej kolejności rozpatrzyć problemy ekonomiczne, które w jego interpretacji sprowadzają się do zagadnienia przyłączenia wschodniej strefy Niemiec do Trizonii.

Acheson usiłował przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby w Trizonii osiągnięto już znaczny postęp gospodarczy. Jednakże sam Acheson zmuszony był przyznać, że na pokrycie deficytu handlu zagranicznego Trizonii w r. 1948, St. Zjednoczone wydały 1.150 mil. dol. i, że w br. do tej olbrzymiej sumy dojdzie jeszcze 950 mil. dol.

Echo USA

Podobnie jak i we wtorek, przemówienie min. Schumana było w zasadzie kopią przemówienia Achesona. W ślad za Achesonem — Schuman utrzymywał — wbrew oczywistym faktom — jakoby w Niemczech zachodnich osiągnięto istotny postęp, tak w dziedzinie go-

spodarczej jak i politycznej i że cały istniejący tam system „oparty jest na zasadach demokratycznych”. Podobnie jak Acheson, Schuman ponownie wypowiedział się przeciwko przywróceniu kontroli czterech mocarstw.

„Dwie jednoci”

W odróżnieniu od Achesona i Schumana, min. Bevin oświadczył, że istnieje możliwość przywrócenia kontroli 4 mocarstw pod warunkiem ograniczenia jej funkcji. Wydaje mi się — oświadczył Bevin — że miesza się dwie różne rodzaje jednoci. Po pierwsze sprawa jednoci Niemiec, a po wtóre — sprawa jednoci sojuszników.

Jeśli chodzi o jednoci sojuszników, to sadzę, że można w całej pełni osiągnąć porozumienie w tej sprawie, jeśli strefa wschodnia przystąpi do porozumienia w sprawie kontroli trzech państw i jeśli zgodzimy się ograniczyć kontrolę sojuszników do zagadnień bezpieczeństwa.

Jedność klasy robotniczej Czechosłowacji

podstawą sukcesów politycznych i gospodarczych kraju

Przemówienie prezydenta Gottwalda na Zjeździe KP Cz.

PRAGA PAP. Przemawiając na Kongresie Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, prezydent Republiki — Gottwald, który jest zarazem przewodniczącym partii, przypominał na wstępie sytuację, jaka panowała w 1946 r. gdy zebrał się poprzedni Kongres partyni.

W poszczególnych partiach Frontu Narodowego — stwierdził mowa — dochodziły wówczas coraz bardziej do głosu elementy reakcyjne. Elementy te, zamiast popierania pracy nad odbudową Republiki, usiłowały sabotować tę pracę.

Wydarzenia lutowe, zakończone klęską reakcji, wpłynęły orzeźwiająco na całe życie publiczne kraju. Dopiero teraz można było realizować w pełni program rządowy, przewidujący wprowadzenie w życie konstytucji i wielu doniosłych ustaw, wzmacniających fundamenty gospodarczo-politycznego ustroju demokracji ludowej.

W dalszym ciągu swego przemówienia prezydent Gottwald zreasumował wyniki pracy, dokonanej w ciągu 15 miesięcy, jakie upłynęły od lutego 1948 r.

Rozszerzono i utrwalono gospo-

darczo - polityczne podstawy ustroju ludowo - demokratycznego. Wzmocniono socjalistyczny sektor gospodarki czechosłowackiej przez unarodowienie banków i instytucji finansowych, handlu zagranicznego i wewnętrznego handlu hurtowego, spółdzielczości i przemysłu. W okresie od lutego ub. roku zaznaczył się poważny wzrost produkcji i spożycia. Realizowano energicznie zadania planu 2-letniego. Czechosłowacki handel zagraniczny jest w b.r. czynny, a budżet państwowy został wyrównany.

Nie mniej silnie zaznaczyła się po lutym ub. roku konsolidacja polityczna. Dzięki zjednoczeniu się partii socjal - demokratycznej z Czechosłowacką Partią Komunistyczną zabezpieczono jednoci klasy robotniczej, pełniące kierowniczą rolę w narodzie i w państwie.

Zwycięski luty ub. roku utrwalił ponadto pozycję Republiki Czechosłowackiej na arenie międzynarodowej. Opierając się na sojuszu ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, Czechosłowacja może spokojnie spoglądać w przyszłość, pewna, że nie powtórzy się dla niej drugie Monachium.

Najważniejsze zadania

Po skróceniu dotychczasowych osiągnięć prezydent Gottwald przedstawił w punktach zadania, stojące przed państwem i partią:

1 We wszystkich dziedzinach czechosłowackiego życia gospodarczego powinien być wykonany plan 5-letni.

2 Równocześnie z podniesieniem produkcji można będzie ulepszyć zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze i w towary przemysłowe.

3 Musimy w dalszym ciągu — podkreślił mowa — rozszerzać i utrwalać socjalistyczny sektor naszej gospodarki, ograniczać i likwidować elementy kapitalistyczne.

4 Musimy pozyskać dla socjalizmu wieś, drobnego i średniego rolnika, oraz izolować bogaczy wiejskich. Należy realizować ustawę o spółdzielniach rolniczych.

5 Należy ulepszać w dalszym ciągu aparat państwowy i czuwać, aby nie przeniknęły doń elementy antyludowe.

6 Doświadczenie uczy nas, że lud pracujący wychować musi sobie własną inteligencję. Dlatego będziemy zwiększali sieć szkół i kursów dla dzieci robotników i rolników.

7 Odrodzony Front Narodowy symbolizować ma nadal jednoci ludu pracującego miast i wsi. Zadaniem jego jest unicestwienie wszelkich prób, zmierzających do restrykcji kapitalizmu, oraz prowadzenie kraju do socjalizmu.

8 Nie wolno nam ani na chwilę zapomnieć, że droga do socjalizmu jest i będzie drogą walki klasowej.

9 Naszej pokojowej odbudowie wewnętrznej odpowiadać będzie nasza polityka zagraniczna, zmierzająca do zachowania pokoju i zabezpieczenia państwu niepodległości. Znamy naszych przyjaciół i wiemy na kim możemy polegać w szczególności i nieszczęściu. Jest to przede wszystkim nasz oswobodziciel i potężny sprzymierzeniec — Związek Radziecki. Prócz tego będziemy kontynuować przyjaźne stosunki gospodarcze i polityczne z krajami demokracji ludowej, budującymi, jak my, socjalizm.

10 Musimy strzec pilnie jednoci, wielkości i zdolności działania Czechosłowackiej Partii Komunistycznej. Będziemy utrzymywali czystość szeregów partyjnych, stosując w pełni bolszewickie zasady demokratycznego centralizmu, demokracji wewnętrznej, partyjnej krytyki i samokrytyki.

Kobiety francuskie pragną pokoju

List do min. Schumana

PARYŻ (PAP). Związek kobiet francuskich skierował do min. Schumana list, w którym czytamy m. in.:

„Na konferencji Czterech Min. Spraw Zagr. na Pan. prze mawiając w imieniu Francji, lecz Francję nie pytano o zdanie. My, matki francuskie pragniemy, aby usłyszano nasz głos, bo wojna jest dla nas rzeczą potworną. 600 miliardów wydatków wojkowych ciąży na życiu narodu. Mamy powód do niepokoju, widząc, że za dolary pragnie się kupić naszą krew.

Pan. Panie Ministrze, po

niedawnym powrocie ze Stanów Zjednoczonych oświadczył, że aby wypełnić zobowiązania przyjęte w pakiecie atlantyckim — musimy dokonać wielkiego wysiłku w dziedzinie dobrostwa.

Matki Francuzki nigdy nie pozwolą swym synom, by szli na wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu, lub innemu narodowi, przywiązaniu do swej niepodległości, wolności i pokoju.

Trzeba, aby Pan o tym pamietał w chwili, gdy toczą się obrady tak ważnej konferencji międzynarodowej.

Dziś wznowienie rozprawy przeciwko Gerhardowi Eislerowi

Fala protestów w W. Brytanii

LONDYN (PAP). Dziś wznowiono — jak wiadomo — przed sądem londyńskim sprawę Gerharda Eislera.

W dalszym ciągu wznaga się fala oburzenia z powodu bezprawnego uwięzienia Eislera przez władze brytyjskie. Oburzenie to spotęgowane jest faktem, że sądy brytyjskie, przetrzymując Eislera na podstawie żądań władz amerykańskich, nie zgadzają się wypuścić go za

kaucją na wolność. Min. Ede i inni członkowie rządu otrzymują liczne protesty, domagające się natychmiastowego uwolnienia Eislera.

Do członków parlamentu napływają żądania, aby interweniowali na rzecz Eislera w Izbie Gmin. Komitet obrony Eislera otrzymuje codziennie dziesiątki listów z wyrazami poparcia.

Szanghaju panowała w środę wieczorem świąteczna atmosfera. Władze ludowe zniósły godzinę policyjną i inne ograniczenia, wprowadzone przez władze Kuomintangu. Młodzież akademicka urządziła triumfalne pochody na cześć zwycięstwa.

Jak informuje korespondent tejże agencji w Hongkongu, tamtejsi obserwatorzy brytyjscy stwierdzają, że „gładkie” zajęcie tak olbrzymiego miasta jak Szanghaj wzmożło niezmiernie prestiż Armii Ludowej.

Po wyzwoleniu Szanghaju przez Armię Ludową, Kuomintangowi pozostają jeszcze tylko 2 armie, stanowiące poważniejszą siłę zbrojną. Pierwsza z nich jest armia gen. Pai - Czung - Hsi, cofająca się obecnie wzdłuż linii kolejowej

Hankou — Kanton, druga — armia gen. Hu - Tsung - Nan, która wycofała się ostatnio z Sian — stolicy prowincji Sien - Si.

Oddzielona dystansem przeszło tysiąca mil od kontrolowanych jeszcze przez Kuomintang Chin południowych, — armia ta nie będzie jednak mogła — według relacji amerykańskich — odegrać żadnej praktycznej roli w ostatniej fazie wojny domowej.

LONDYN. PAP. St. Zjednoczone zwróciły się do W. Brytanii, Francji, Holandii, Belgii, Australii, Nowej Zelandii, Ceylonu, Hindustanu, Pakistanu i Unii Północno - Afrykańskiej z propozycją przeprowadzenia „informacyjnej dyskusji” na temat sytuacji w Chinach. Zdaniem tutejszych kół dziennikarskich, krok ten podyktowany jest obawą Dep. Stanu, że niektóre z tych państw, na własną rękę zechcą nawiązać kontakty z Chinami Ludowymi.

Narady gospodarcze przemysłu

W całym kraju odbywają się branżowe narady gospodarcze przemysłu. W naradach biorą udział przodownicy pracy, członkowie racjonalizatorzy, przedstawiciele partii, rad zakładowych, związków zawodowych, dyrektorzy fabryk i przedstawiciele centralnych zarządów. Szereg wielkich przemysłów, jak węglowy, włókienniczy, chemiczny, papierniczy i skórzany, odbyły już swe narady. Pozostałe przemysły zwołują swe zebrania na najbliższe dni.

W toku narad dyskutowane są dotychczasowe braki i osłabienia, ustalane są konkretne zadania na rok bieżący i sposoby ich realizowania. Zasadniczym celem narad jest realizacja systemu oszczędnościowego, jego pogłębienie i rozszerzenie. Dyskutowane są wszystkie formy współzawodnictwa pracy i metody przyciągania do tego ruchu tych, którzy dotychczas nie biorą w nim udziału. W oparciu o ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa narady ustalają nowe terminy wykonania planów produkcyjnych, coraz więcej uwagi poświęca się jakościowej poprawie produkcji.

Wszystkie przemysły, które odbyły swe narady, ustaliły nowe terminy wykonania planów produkcji. Między in. przemysł węglowy wykona Plan Trzyletni do dnia 30 listopada, przemysł włókienniczy zobowiązał się wykonać plan roczny do 10 grudnia, przemysł chemiczny — do dnia 25 listopada, przemysł papierniczy — do 6 grudnia, a przemysł skórzany — do 14 listopada. Nie ma przemysłu, który nie zobowiązałby się do przedterminowego wykonania planu.

System oszczędnościowy zapoczątkowany w roku ubiegłym, postawiony przed całą klasą robotniczą i masami pracującymi przez Krajową Radę Oszczędnościową, został na naradach pogłębiony i uzupełniony dotychczasowymi doświadczeniami. W toku obrad ujawniono dalsze nietknięte dotychczas rezerwy. Dzięki mobilizacji tych rezerw podwyższano są dotychczasowe plany oszczędnościowe. Przemysł węglowy podwyższył plan oszczędnościowy do olbrzymiej sumy prawie 8,7 miliarda zł, przemysł włókienniczy do prawie 8,5 miliarda, przemysł chemiczny z 1 do 3 miliardów, przemysł skórzany swój roczny plan oszczędnościowy podwyższył z 1,5 do 1,9 miliarda zł, narada przemysłu papierniczego zwiększyła plan oszczędności, opracowany przez administrację o prawie 50% do 1,27 miliarda zł.

Szczegółowej analizie poddano dotychczasowe osiągnięcia ruchu współzawodnictwa pracy. Stwierdzono, że jest on główną bronią w walce o przedterminową realizację planów państwowych, podkreślono również rolę współzawodnictwa w walce o stałą poprawę warunków bytu klasy robotniczej. Wskazano na poważne niedociągnięcia, które hamują rozwój współzawodnictwa, a przede wszystkim na brak organizacyjnego kierownictwa ze strony Zw. Zaw., wskazano na zbyt małą opiekę i poparcie dla poczyniających przodowników pracy, na częsty brak pomocy technicznej ze strony administracji fabryk, na biurokratyzację, skomplikowanie i niezrozumienie regulaminu współzawodnictwa, na brak ścisłego określenia kogo należy uważać za przodownika pracy, na niedostateczną popularyzację planów produkcyjnych i oszczędnościowych wśród robotników i nie dość ściśle konkretyzowanie zobowiązań.

Podkreślono też, że tam, gdzie organizacje związkowe stoją na wysokości zadania, kierując ruchem współzawodnictwa w ścisłej współpracy z organizacjami partyjnymi i administracją fabryczną, współzawodnictwo rozwija się dobrze, obejmując coraz więcej robotników i pracowników.

Narady zwróciły baczną uwagę na zagadnienie jakości produkcji, wiążąc je ściśle z ruchem współzawodnictwa i systemem oszczędności. Chodzi bowiem o to, aby fabryki dały nie tylko jak największe wyroby, ale i doskonałej jakości i wygananego asortymentu.

Postulaty wysuwane w toku narad gospodarczych zostaną rozwinęte na Kongresie Związków Zawodowych, gdzie znajdują jeszcze wszechstronniejsze oświetlenie.

Niefortunny memoriał ambasady brytyjskiej w Moskwie

Na gołosłowne pretensje rząd ZSRR odpowiada faktami

Agencja TASS komunikuje o wymianie memorandum między ministrami spraw zagran. ZSRR i ambasada brytyjska w Moskwie.

„28 kwietnia ambasador W. Brytanii wręczył min. Wyższemu, memorandum, w którym sformułowane są pretensje z powodu akcji, podejmowanej rzekomo przez władze radzieckie przeciwko pracownikom ambasady brytyjskiej — obywatelom radzieckim, oraz z powodu nie wydania radzieckich wiz wjazdowych niektórym obywatelom brytyjskim.

W odpowiedzi MSZ ZSRR stwierdza, że zawarte w memorandum twierdzenia, oparte są na fałszywej informacji i pozbawione wszelkich podstaw.

Memorandum radzieckie podkreśla, że nie znajduje również potwierdzenia, wyrażony przez ambasadę brytyjską, punkt widzenia w sprawie wydawania wiz na wjazd do ZSRR pracownikom dyplomatycznym. Równocześnie — głosi me-

morandum — należy zaznaczyć, że twierdzenie jakoby rząd brytyjski bez ograniczeń wydawał wizy obywatelom radzieckim, kierowanym do pracy w ambasadzie ZSRR w Londynie, nie odpowiada rzeczywistości i może być obalone na podstawie następujących faktów:

11 stycznia 1947 r. odmówiono wizy pracownikowi attachatu wojskowego - morską w Ambasadzie ZSRR w Londynie. Zachowawczy i jego żonie. 20 czerwca 1947 r. odmówiono wiz zastępcy radzieckiego attachatu wojskowego Dmitriewowi i Mozgowowi i ich

żonom. 16 marca 1948 r. odmówiono wiz pracownikowi dyplomatycznemu Dyrinowi i Szyrkowowi i dotychczas nie wydano wizy attaché ambasady Juszkowowi.

Min. spraw zagran. ZSRR — głosi dalej memorandum — nie może ustosunkować się obojętnie do niedopuszczalnego tonu memorandum ambasady i zawartych w nim groźb zastosowania represji wobec pracowników ambasady ZSRR. Rząd brytyjski powinien wiedzieć, że podobne metody nie mogą być uwiecznione powodzeniem w stosunkach z rządem radzieckim.

SZANGHAI. jedno z największych miast świata, położone jest w delcie rzeki Jang-Tse-Kiang, w odległości 70 km od morza.

Szanghaj to potężny ośrodek proletariatu chińskiego. Według danych z 1937 roku pracowało tu około 250.000 robotników fabrycznych i 300 tys. robotników zatrudnionych w drobny przemysle. Razem z robotnikami portowymi, proletariatu szanghajskiego liczył już wtedy 800 tys. ludzi. Szanghaj czwarty pod względem wielkości port świata jest zarazem wielkim ośrodkiem przemysłowym.

Oto, jak opisuje to miasto francuski dziennikarz J. Montagney w tygodniku „Regarde”.

„Olbrzymie gmachy, drapacze chmur wznoszące się wzdłuż alei nasuwają myśl, że przybyło się do Nowego Jorku. Niezliczone dancinigi, różne „Venus”, „Ciros”, „Casanova”, palarnie, bary, wśród których znajduje się największy w świecie „Changhai Club”. Fronton tego gmachu zdobiony kiedyś napis „Psom i Chiniezykom wstęp wzbroniony”. W centrum Szanghaju znajdują się luksusowe wille „królów handlu herbata, ryżem, jedwabem, słynnych przedstawicieli „blekitnej krwi chińskiej”.

Szanghaj jest miastem bardzo rozległym, otoczonym przez gęsto zamieszkałe przedmieścia: Skapei, Nanthao, Handiao, Pouthai, które same przez się są większe, niż nie-

Zbrodniarz wojenny Hjalmar Schacht zaangażowany do Chile

NOWY JORK (PAP). Pismo Niemców amerykańskich „Aufbau” donosi, że Hjalmar Schacht został zaangażowany jako ekspert finansowy i doradca przez wielką firmę włókienniczą w Chile „Yarur i S-ka”. Firma ta należy do jednej z najbogatszych rodzin chilijskich.

Wniosek Malika w sprawie kontroli energii atomowej

NOWY JORK PAP. Delegat radziecki Malik wezwał ponownie Komisję Atomową ONZ do opracowania projektów konwencji w sprawie zakazu broni atomowej i ustalenia zasad kontroli nad energią atomową.

Komisja postanowiła przekazać propozycję radzieckie swemu „Komitetowi Robocznemu”.

AKCJA SOCJALNA

jednym z najważniejszych zadań związków zawodowych

Państwo ludowe stwarza w miarę rozwoju gospodarczego coraz to nowe możliwości rozwoju akcji socjalnej, która stanowi istotny element warunków bytu klasy robotniczej.

Akcja ta doznała najwyższego poparcia ze strony największego w Polsce pracodawcy — Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które w roku ubiegłym przewidziało

w swoim budżecie specjalny fundusz socjalny, stanowiący 5 proc. ogólnego funduszu państwa w przemyśle i handlu państwowym i ustaliło wspólnie ze zw. zaw. zasięg akcji socjalnej oraz jej cele i zadania.

W ten sposób z nieskoordynowanych początkowo poczyniań związków zawodowych i administracji zakładów pracy, finanso-

wanych przez przedsiębiorstwa od wypadku do wypadku ze środków obrotowych lub inwestycyjnych, zrodziła się w roku 1948 wielka zorganizowana dziedzina pracy społecznej, oparta o własny budżet.

Głównym dziełem akcji socjalnej jest opieka nad matką i dzieckiem, która obejmuje stacje opieki, połączone z kuchniami mlecznymi dla niemowląt oraz żłobki, przedszkola, ogródki jordanowskie, kolonie i półkolonie letnie, świetlice dziecięce, w których dożywia się dzieci i prewencja oraz kolonie lecznicze. Z sum przeznaczonych na akcję socjalną finansowane są również wczasowe pracownicze, wycieczki świąteczne, ambulatoria fabryczne, pomoc sanitarna, kąpieliska i działalność kulturalna - oświatowa oraz wychowanie fizyczne i sport. Z funduszy akcji socjalnej pokrywane są także koszty administracyjne stołówek pracowniczych, wydatki na podniesienie użyteczności ogródków działkowych oraz zasiłki dla kas zapomogowo - oszczędnościowych.

W roku 1948 na akcję socjalną w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych wydano około 6 i pół miliarda złotych, z czego 52,7 proc. pochłonęła opieka nad matką i dzieckiem. Ponadto wypłacono KCZZ 0,5 proc. ogólnego funduszu państwa na akcję kulturalno - oświatową oraz 0,3 proc. na wychowanie fizyczne.

W roku bieżącym akcja socjalna jest znacznie rozszerzona. Dla pracowników, zatrudnionych w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, przeznaczono na ten cel poważną sumę 13.756 milj. zł. W innych zakładach pracy w sektorze społecznym akcja socjalna pochłonie około 13 miliardów zł. Wreszcie nowe ogólnokrajowe umowy zbiorowe, zawarte ostatnio między związkami zawodowymi a przedsiębiorstwami prywatnymi, nakładają na pracodawców obowiązek wypłaty co miesiąc 8 proc. od funduszu na akcję socjalną, co da również poważne sumy.

Wielki wzrost kredytów w rb. na cele socjalne w porównaniu z rokiem poprzednim świadczy o wielkiej trosce Państwa Ludowego o człowieka pracy i o tym że każdy dalszy krok na drodze naszego rozwoju gospodarczego jest również krokiem naprzód w poprawie bytu mas pracujących. Oczywiście jest to możliwe tylko w kraju, gdzie alikwidowana została władza klasy wyzyskiwaczy.

W państwowych zakładach przemysłowych i handlowych oraz instytucjach spółdzielczych akcję socjalną prowadzi administracja zakładów przy ścisłej współpracy rad zakładowych i pod kontrolą związków zawodowych. Natomiast akcja socjalna dla pracowników samorządowych, administracji państwowej oraz przedsiębiorstw prywatnych kierowana jest bezpośrednio przez Związki Zawodowe. Ruch zawodowy ma tu więc do wypełnienia ważne i odpowiedzialne zadania. Jednakże wiele związków w roku ubiegłym nie oparowało organizacyjnie akcji socjalnej tak, że z oczywistą szko-

dą dla pracowników część funduszy, przeznaczonych na ten cel, nie została w ogóle wykorzystana. Sprawnie prowadzi akcję socjalną np. Związek Pracowników Przemysłu Naftowego oraz Związek Pracowników Chemicznych. Natomiast zarząd Główny Związku Budowlanego rozwinął akcję kulturalno - oświatową tylko wśród pracowników przemysłu materiałów budowlanych, zaniedbując całkowicie większą część swoich członków, tj. robotników zatrudnionych na budowach, przez co w ciągu 1947 i 1948 r. nie wykorzystano przynależnych mu funduszy na akcję kulturalno - oświatową. Innymi przykładami zaniedbań akcji socjalnej dostarczył stołeczny oddział Związku Pracowników Skórzanych, który spośród 2.200 członków skierował w zeszlonożnym sezonie letnim na wczasie tylko 5 osób. Związek Włókienniczy zaś, który zrzesza w swoich szeregach wielką ilość kobiet, nie dopilnował zorganizowania przy wie- lu zakładach żłobków oraz wyposażenia ambulatoriów fabrycznych. Zdarzały się również wypadki, że ogólna działalność przeprowadzały przydzielone w sposób biurokratyczny i mechaniczny, bez wnikania w istotne potrzeby pracowników. W celu poprawy tego stanu rzeczy KCZZ rozpoczęło przygotowywanie fachowych i wykwalifikowanych referentów socjalnych przy zarządach głównych związków oraz przy OKZZ-tach.

Akcja socjalna stanowi istotne zadanie ruchu zawodowego i Kongres Związków Zawodowych, po którym klasa robotnicza oczekuje usprawnienia pracy związkowej, winien wskazać drogę poprawy również i na tym odcinku. J. F. Ch.



Portret

„socjalistycznego” ministra

P. Chuter Ede jest ministrem spraw wewnętrznych „socjalistycznego” rządu Wielkiej Brytanii. Nazwisko jego stało się ostatnio bardzo znane w związku z aresztowaniem niemieckiego antyfaszysty Gerharda Eislera.

Nie zakończyła się jeszcze sprawa Eislera a nazwisko p. Chuter Ede znów figuruje na pierwszych stronach dzienników. I tym razem w sprawie dobrze charakteryzującej oblicze rządu labourystowskiego. Oto p. Ede, wbrew poprzednim obietnicom, potwierdził nakaz deportacji do Hiszpanii frankistowskiej wybitnego działacza republikańskiego — Diaza. Wydanie Diaza w ręce Franco — to wydanie go w ręce katedy, nikt nie może mieć wątpliwości, co do losu jacy czeka Diaza z rąk falangistowskich oprawców. Dopiero niedawno mordery frankistowskie wydali szeregi wyroków śmierci na przylotów politycznych Diaza i w tym roku zostały już wykonane.

Sprawa Diaza, podobnie jak sprawa Eislera rzuca wyraźne światło na charakter „socjalistycznego” rządu Wielkiej Brytanii. Przed kilku dniami załadowanie Centralne Zgromadzenie ONZ potwierdziło swą uroczystą uchwałę o bojkocie reżimu frankistowskiego, a już wczoraj minister brytyjskiego otwartości współpracującego z katem Hiszpanii, wydającego w jego ręce nowe ofiary.

Warto na marginesie tej sprawy zacytować co o p. Chuter Ede ma do powiedzenia londyński dziennik „Daily Worker”. „P. Chuter Ede — pisze ten dziennik w artykule „Portret labourystowskiego ministra — nie czyni tajemnicy ze swych sympatii. Kiedy w Norymbierdze toczył się proces zbrodniarzy hitlerowskich, p. Ede wyraził już zezwolenie na publiczne sebranie angielskich faszystów.

P. Ede kazał aresztować swego uczonego dra Nunn Mela za rzekome poqwałcenia tajemnicy atomowej i mimo, że uwięziono już dwa lata, nie zdołał dotąd wystosować przeciwko niemu oskarżenia.

To polityka p. Ede’a rozpedla mieszkańców Londynu, demonstrujących przeciwko nowokom faszystowskim. To p. Ede zakazał urządzania pochodów nieruszmajowych w Londynie.

Taki jest portret p. Chuter Ede, nakreślony przez dziennikarza angielskiego. Charakteryzuje on człowieka i rządu brytyjskich labourystów.

Im lepiej, tym gorzej



— Złe wieści, Sir, nadchodzą z Bulgarii, Rumunii, Polski, Węgier, Czechosłowacji...
— A co się stało?
— Życie tam ukladą się coraz lepiej...

Rekordy rozładunku statków osiągają robotnicy gdyńskiego „Portorobu”

Dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych robotnicy gdyńskiego „Portorobu” zobowiązali się przeprowadzić rozładunek m/s „Batory” w terminie skróconym, tak by statek ten mógł wyruszyć z Gdyni w swój kolejny rejs zgodnie z rozkładem jazdy. Załoga pierwszego odcinka „Portorobu” w

Gdyni dotrzymała swojego słowa i mimo dużej ilości przywiezionych towarów, rozładunek i załadunek wykonała w ciągu 52 godzin, bijąc w ten sposób rekordy pracy portowej.

Wysoka wydajność pracy gdyńskich robotników portowych nie jest jednak powodowana wyłącznie chęcią wypełnienia zobowiązań. W wielu innych wypadkach rozładunek i załadunek statków dokonywany jest w terminach znacznie krótszych, niż przewidują normy załadowcze. Dzięki wysiłkowi robotników, mimo poważnych opóźnień przy podstawianiu statku do nabrzeża, załadowano w terminie na s/s „Sonder” 1.606 ton szyn kolejowych, eksportowanych do Holandii. W ciągu 9 godzin i 40 minut dokonano rozładunku 378 ton bawelny, podczas gdy norma na wykonanie tej pracy przewidywała 76 godzin. Dodać przy tym należy, że s/s „Vestrem”, który przywiózł ten ładunek bawelny do Gdyni, został załadowany w Rotterdamie w ciągu 19-tu godzin. Dyrekcja oddziału „Portorobu” w Gdyni otrzymała pismo od armatora holenderskiego, wyrażające uznanie dla polskich robotników, którzy mimo gorszych urządzeń przeładunkowych pracują sprawniej niż załogi innych portów europejskich. Również przy rozładunku bawelny ze statku „Merak” zaoszczędzono 43 godziny.

SZANGHAI

— miasto pięciu milionów ludzi

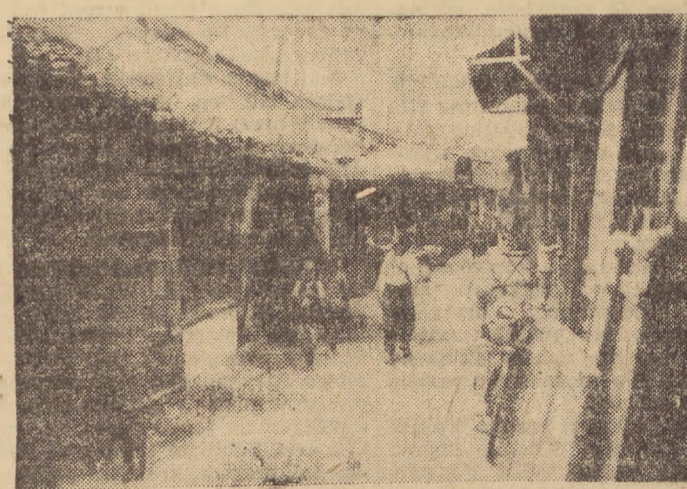
jedno wielkie miasto europejskie.

I tu mieszkańcy liczy Szanghaj? — Zapewne 5 milionów. Liczba ta nie jest ścisła, gdyż w Chinach, nie istnieją dobrze zorganizowane urzędy stanu cywilnego, i na przedmieściach, w których gnieźdzą się setki tysięcy ludzi, nie przeprowadzono jeszcze nigdy spisów ludności.

Gdy statek jadąc w górę Wang Poo, zarzucał kotwicę

przed „Bund”-em, oczom jego pasażerów przedstawiał się interesujący widok. Banki, niezliczone banki europejskie i chińskie, w których przeprowadzano grube transakcje, spekulowano na giełdzie, na tym „dolarze chińskim”, kuomintangowskim, kurs którego zmieniał się z dnia na dzień.

Szanghaj roił się od agentów i obserwatorów różnych państw. Na terenie koncesji międzynarodowych gawiaży-



Szanghaj. — Dzielnica robotnicza.

Zacieśnić współpracę Rad Narodowych z masami pracującymi

Zagadnienia oszczędności samorządowych i walki z analfabetyzmem tematem obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej

Na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w dn. 25 bm. tow. Kowalkowski złożył sprawozdanie z wykonania budżetu Wojew. Związku Samorządowego za rok 1948. Na preliminarzową sumę ponad 46 mil. zł. po stronie wydatków, zrealizowano ponad 49 mil. zł. Suma osiągniętych dochodów przewyższyła preliminarzową, tak, że budżet zamknięto nadwyżką 205.000 zł.

Wykonanie budżetów samorządowych w woj. gdańskim

Również dochody w ramach Funduszu Specjalnego z akcji „333” okazały się wyższe, niż przewidziano. Na preliminarzowych ponad 76 mil. zł. osiągnięto ponad 100 milionów zł. Z sumy tej wydatkowano ponad 11 mil. zł. na zakup biblioteki dla każdej gminy, 14 mil. zł. — na budowę szkół powiatowych i 1,5 mil. zł. na zaopatrzenie szkół w sprzęt sportowy. Ok. 70 mil. zł. powiększy sumę, jaką fundusz akcji „333” będzie dysponował w rb.

Związki samorządowe na terenie województwa przepracowały łącznie sumę ok. 6 miliardów złotych. Mimo, że w stosunku do budżetów preliminarzowych stanowiły ogólnie biorąc, 93 proc. wykonania planu, to jednak istnieją powiaty, które wykonywały budżet jedynie w 60 proc. Najgorzej wyglądało wykonanie budżetu w powiecie kwiatkowskim, gdzie np. w jednej z gromad, ze 185.000 zł., przeznaczonych na drogi, nie wydatkowano ani jednego złotego. Również w powiecie sztumskim, gdańskim, morskim i malborskim wykonanie budżetu świadczy o słabej pracy aparatu samorządowego. Dobrze wykazywały się zadaniami gminy powiatów tczewskiego, kartuskiego, kościerskiego i starogardzkiego.

Imieniem Komisji Kontroli Społecznej radny Kaniński dał ocenę wykonania budżetu, stwierdzając, że pewne niedopatrzenia księgowe i niedostateczną kontrolę we własnych zakładach, które niedawno zostały przekazane państwu. KKS pozytywnie ocenia fakt, że realizacja budżetu świadczy o uwzględnieniu właściwej hierarchii potrzeb społecznych. 30 mil. zł. przeznaczono na dotowanie organizacji społecznych, poważne sumy przeznaczono na oświatę.

Preliminarze oszczędnościowe

Tow. Kowalkowski — komisarz oszczędnościowy Samorządu — złożył następnie sprawozdanie z wykonywania pierwszych prac w ramach systemu „O”. Ogółem zaplanowano do końca roku oszczędności na sumę 318 milionów zł. Z sumy tej przypada na gminy wiejskie — ponad 22 mil. zł., miasta niewydzielone — ponad 25 mil. zł., powiatowe Związki Samorządowe — 48 mil. zł., miasta wydzielone — 104 mil. zł., Wojewódzki Związek Samorządowy ma zaoszczędzić 26 mil. zł., a MZKG — 31,5 mil. zł. Należy stwierdzić, że nie zostały wykorzystane w pełni możliwości, oszczędnościowe w miastach wydzielonych i w MZKG. Dlatego też zostaną przeprowadzone korekty, zmierzające do zwiększenia preliminarzowych sum. Należy również przeprowadzić rewizję dochodowości przedsiębiorstw, badając możliwości jej zwiększenia. Dotychczasowe prace, przeprowadzone nie we wszystkich jeszcze Związkach, dały kilkanaście milionów złotych oszczędności. Wprowadzenie powszechnego systemu szarwarkowego przyniesie ponadto 374 mil. zł. oszczędności. Realizacja planów, dotyczących prac szarwarkowych jest już w pełnym toku.

Wskazanie źródeł, dających największe możliwości oszczędzania, jest dużą zasługą PZPR i członków Związków Zawodowych, któ-

Mięso na bony i załączniki

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w porozumieniu z wojewódzkim wydziałem handlu komunikuje, że sprzedaż mięsa na bony tłuszczowe i załączniki za drugi tydzień, od 23-29 maja br., odbywać się będzie w piątek w gm. przez cały dzień i w sobotę do godziny 18-tej.

W sobotę po godzinie 18-tej i w poniedziałek mięso sprzedawane będzie w wolnym handlu. Na bony PR na kupon i sprzedawane będzie 0,5 kg mięsa, na załączniki, kupon nr. 17 również po 0,5 kg, na listy imiennej odcięcia II — R — 1 kg mięsa i na odcięcia II — S — 0,5 kg. mięsa.

rzy wykazali największą w tym kierunku inicjatywę.

W dyskusji, jaka wywiązała się po tym punkcie porządku dziennego, zabrało głos kilku radnych. Ob. Skonieczny stwierdził imieniem klubu radnych SD celowość gospodarki samorządowej, podkreślając z uznaniem wyniki akcji „333”. Tow. Srebrnik omówił obszernie rolę Rad Narodowych w dziedzinie oszczędności, wysuwając wnioski — zmierzające do ulepszenia organizacji i zwiększenia dyscypliny pracy, oszczędności materiałowych, popierania współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, wprowadzenia stałych i systematycznych narad wytwórczych oraz opracowania metod kontroli wykonania planu oszczędnościowego.

Akcja „333”

Radny Grygiel, omawiając osiągnięcia, jakie przyniosła akcja „333” na terenie wsi, podkreślił również niedociągnięcia, do których należy przede wszystkim brak pomieszczeń na biblioteki, świetlice i Domy Kultury. W imieniu Samopomocy Chłopskiej, radny Grygiel złożył wniosek przekazania wszystkich domów społecznych, jakie są obecnie w ręku prywatnym a nadając się do uruchomienia w nich placówek kulturalno — oświatowych, samorządom gminnym.

Radna Starczewska przedstawiła zły stan higieniczny Domu Matki i Dziecka we Wrzeszczu, wskazując na potrzebę uruchomienia jeszcze 2-ch podobnych placówek na terenie Gdańska oraz zorganizowania w każdej gminie Ośrodka Zdrowia i punktu sanitarnego.

Wojewoda tow. Zralek omówił obszernie braki, jakie dają się zauważyć w realizacji funduszy z akcji „333”. Trzymając 78 mil. zł. na koncie bankowym nie jest najlepszym sposobem gospodarowania. Planuje się budowę 6 szkół-pomników Polskiej Ludowej, ale tylko Zarząd Miejski Gdyni nadesłał wypracowany kosztorys. W dwóch wypadkach nie nadszła nawet z projektami szkół. Stąd pochodzi wysokie saldo unieruchomionych pieniędzy.

W dalszym ciągu obrad, tow.

Hołod omówił obszernie plan Państwowych Gospodarstw Rolnych na Żuławach. Obszerne omówienie tego zagadnienia podamy oddzielnie.

Całe społeczeństwo musi stanąć do walki z analfabetyzmem

Radny Baczewski przedstawił plan walki z analfabetyzmem na terenie naszego województwa. W obecnej chwili odbywa się 141 kursów. W okresie jesiennym zostanie uruchomionych 700 kursów. Celem zapobieżenia powtórному analfabetyzmowi prowadzona jest równoległe z kursami akcja organizowania zespołów dobrego czytania, kół samokształceniowych, pracy świetlicowej, zespołów chóralskich itd.

W chwili obecnej stoi przede wszystkim zadanie zmontowania aparatu kierowniczego od góry, aż do gromad i bloków mieszkalnych, powołanie Powiatowych, Gminnych i Gromadzkich Komisji Walki z Analfabetyzmem i wciągnięcie do aparatu wykonawczego stałych przedstawicieli poszczególnych organizacji i instytucji, odpowiedzialnych za realizację uchwał na własnym terenie. Głównym zadaniem jest przeprowadzenie powszechnej rejestracji analfabetów i półanalfabetów.

W dyskusji, jaka wywiązała się na temat walki z analfabetyzmem, zabrało głos kilku radnych. Tow. Świećki postawił wniosek uczynienia odpowiedzialnymi wszystkich kierowników zakładów pracy za stwierdzenie pełnej liczby zatrudnionych w nich analfabetów. Radny Obrębski zakomunikował o delegowaniu 15 aktywistów Stronnictwa Ludowego w każdym powiecie do walki z analfabetyzmem i ufundowaniu wespół z PSL 14 stypendiów dla najbardziej potrzebujących młodzieży wiejskiej.

Tow. Groszkiewicz podkreślił znaczenie powiązania walki z analfabetyzmem z repolonizacją ludności autochtonicznej, która na skutek germanizacji, wrogie-

go stosunku rządu sanacyjnego i okresu okupacji, była odcięta od polskiej kultury. Akcja repolonizacyjna ma również duże znaczenie polityczne, ponieważ umożliwi ludności autochtonicznej w praktyce korzystanie z pełni praw obywatelskich.

Radny Rynduch zalecił powiązać kursy dla analfabetów z nauką o Polsce współczesnej.

Zbliżyć Rady do mas pracujących

Na zakończenie plenarnego posiedzenia zabrał głos zastępca szefa Kancelarii Państwa — tow. wiceminister Sznek, który wypowiedział kilka uwag o pracy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku. Pozytywnym objawem jest poczucie wagi gatunkowej Rady i umiejętność posługiwania się we właściwy sposób orężem krytyki. Do dalszych osiągnięć Rady należy dokładna kontrola, wykonanie powziętych uchwał i wydanych poleceń, sprawne działanie Kom. Kontr. Społ., żywy udział radnych w pracach WRN oraz dokładne przygotowywanie spraw na plenarne posiedzenie. Niedociągnięciem Rady jest brak przeniesienia dobrego stylu pracy z terenu WRN na Powiatowe i Gminne Rady Narodowe, niedostateczna praca Komisji Kontroli Społecznych niższego stopnia.

Wojewódzka Rada Narodowa powinna również dbać w większym stopniu o jawność obrad. Tylko przez zbliżenie do mas pracujących Rada będzie mogła wypełnić podstawowe zadania, jak przewidywanie dziedzictwa po systemie sanacyjnym, wyrażając się w pewnej nieufności do aparatu państwowego, wciągnięcie robotników i chłopów do współudziału w rządach, co jest warunkiem wytepienia biurokracji. W większej mierze niż dotychczas winna Woj. Rada Narodowa w Gdańsku korzystać z wskazówek i życzeń robotników oraz dać im jednocześnie możliwość kontrolowania pracy radnych.

Przemówienie tow. Szneka zakończyło obrady czwartego w tym roku posiedzenia WRN.

WIEŚ GDAŃSKA PRZED ŚWIĘTEM LUDOWYM

W związku ze Świętem Ludowym przypadającym w roku bież. na dzień 5 czerwca, rolnicy woj. gdańskiego podejmują uchwały o wykonaniu specjalnych prac. Do Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Ludowego napływają coraz liczniej meldunki z terenu o zobowiązaniach, powziętych na cześć Święta Ludowego.

Odbudowa dróg w powiecie kartuskim

Jako pierwsi przystąpili do wykonania czynu chłopskiego rolnicy zamieszkali na terenie pow. kartuskiego.

Gmina PRZODKOWO postanowiła naprawić drogi na długości 500 m oraz odfundować torfowiska o powierzchni 1 ha. Gmina PARCHOWO przebuduje drogi na odcinku łączącym gromady Gałczewo—Parchowo. Gmina STEŻYCA podjęła się naprawy mostów na drogach publicznych, odbudowy drogi między Cichą Wodą i Jasolowiczami oraz uporządkowania boiska szkolnego we wsi Zagorzale.

Likwidacja odlogów i odwodnienie łąk

Chłopi z gminy Kamienica Szlachecka przystąpili do całkowitej likwidacji odlogów i tępienia chwastów na polach. Mieszkańcy wsi w gminie Sulęcyno uczczą Święto Ludowe założeniem siłosów w gospodarstwach, prowadzących hodowlę. Poza tym gospodarze przystąpią do odwodnienia wspólnymi siłami łąk, co przyczyni się do rozwoju hodowli.

Załoga PPB wykonała w 125 proc. półroczny plan pracy

Robotnicy Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych Zjednoczenie Wybrzeża wykazały duże osiągnięcia społeczne, wykonując w 125 proc. półroczny plan pracy na rok 1949. Obecnie podjęli się założenia instalacji elektrycznej w budowanej na Oruni sali gimnastycznej jednej ze szkół podstawowych i zbiórki złomu na budowach

Zbiórka metali dostarczy funduszy na zakup książek dla biblioteki PPB. Stolarnie mechaniczne PPB wykonują zaplanowane prace w 190 proc. W realizacji zobowiązań wyróżnili się: ob. Janik, który samodzielnie przystąpił do remontu betoniarki i stolarz ob. Kolik (wykonał stół ping-pongowy dla świetlicy).

Odczyty profesorów WSHM dla robotników

Na ostatnim posiedzeniu Rady Profesorów Wyższej Szkoły Handlu Morskiego zapadła jednogłośnie uchwała o wykonaniu przez profesorów Wyższej obowiązków pracy społecznej. W ramach tej akcji profesorowie zobowiązali się do wygłoszenia w przyszłym 1949 — 50 roku akademickim po trzy popularne odczyty dla załóg fabrycznych i pracowników firm portowych. Odczyty te obejmować będą aktualne tematy, związane ze specjalnością każdego z profesorów. Lista warsztatów pracy, jak

Teatru

Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Maria Stuart”.
Teatr Kameralny w Sopocie — „Srebrna szkatułka”.
Teatr Wielki w Gdańsku — „Harry Smith odkrywa Amerykę”.
Początek przedstawień o godz. 19.30.

Kina

Gdańsk — Światowid — „Siostra Iokaja”, dozwol. od lat 14. Godziny seansów: 16, 18.30 i 21.
Wrzeszcz — Bajka — „Jęj pierwszy bal”, dozwolony od lat 18. Początek seansów o godz. 16, 18.30 i 21.
Wrzeszcz — Capitol — „Rzym miasto otwarte”, dozwol. od lat 18. Seansy: godz. 17, 19 i 21, w święta od 15-tej.
Oliwa — Polonia — „Cygański tabor”, dozw. od lat 14-16. Początek seansów w dni powsz. 17, 19, 21, w niedziele 15, 17, 19, 21.
Sopot — Bałtyk — „Valpurga”, dozw. od lat 18. Początek o godz. 17, 19 i 21.
Sopot — Polonia — „Dziubalstwo”, dozwolony od lat 14.
Seansy w godz. 17, 19 i 21.
Gdynia — Fala — „Meczyniż w tej zyciu”. Początek seansów o godz. 19 i 21, w niedziele od 17.
Gdynia — Warszawa — „Za wami pójdą inni”. Dozwolony od lat 14. Początek seansów o godz. 16, 18.30 i 21.
Gdynia — Atlantic — „Zawieja”, film produkcji czeskiej, dozwolony Seansy w godz. 16, 18.30 i 21.
Gdynia — Goplana — „Pewna noc”. Dozwolony od lat 14.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDAŃSKICH na piątek, dnia 27 maja br.
5.10 — Sygnał czasu. 5.15 — Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 — Koncert. 6.00 — Dziennik poranny. 6.15 — Muzyka rozrywkowa. 6.30 — Gminastyka. 6.40 — Muzyka rozrywkowa. 6.55 — Program dnia. 7.00 — Wiadomości dziennika porannego. 7.15 — Przegląd prasy społecznej. 7.20 — Koncert popularny. 8.00 — Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 8.05 — „Ogródki działkowe”, aud. dla kobiet. 8.15 — „Na cygańską nutę”. 8.35 — Wszelchnia radiowa. 8.55 — Skłota gazetka radiowa. 9.15 — Odczytanie programu lokalnego. 11.40 — Audycja szkolna dla klas młodszych. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiadomości południowe. 12.15 — Muzyka. 12.20 — Audycja dla wsi. 12.50 — „Z naszych pieśni”. 13.20 — Skrzynka PCK. 13.50 — Muzyka obywatelska. 14.00 — Opowieść o Chopinie. 14.15 — Wszelchnia radiowa. 14.20 — Koncert popołudniowy. 14.55 — Wiadomości wieczorne. 15.10 — Kącik dziecięcy. 15.20 — Skrzynka techniczna. 15.45 — Piosenki i duety. 16.05 — Audycja historyczna. 16.15 — Skrzynka P.K.O. 16.20 — Audycja literacka. 16.45 — Przegląd tygodnia. 17.00 — Dziennik popołudniowy. 17.15 — Koncert dla przedowników pracy. 18.00 — „Klasowód na wsi”. 18.15 — Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 — „W tymie tanecznych”. 18.00 — II dziennik popołudniowy. 18.15 — Koncert symfoniczny. 19.00 — Wszelchnia radiowa. 19.20 — Pieśni ludowe kieleckie. 19.30 — Dziennik wieczorny. 21.30 — Muzyka. 21.40 — „Daleko od Moskwy”. pow. 22.00 — „Od melodii do melodii”. 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Muzyka. 23.50 — Program na dzień następny.

W radosnym nastroju obchodziła młodzież Święto Matki Akademii i uroczystości we wszystkich szkołach Wybrzeża

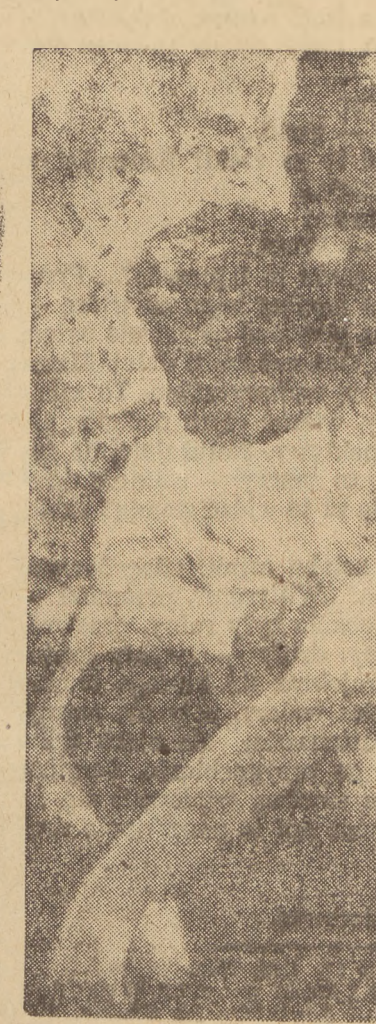
Dzieci gdańskie z niecierpliwością oczekiwały Święta Matki. We wszystkich szkołach podstawowych malowano pomysłowe laurki, przygotowywano tzw. niespodzianki, opracowywane były programy akademii, poświęconych matce. W dniu 26 bm. dzieci pośpieszyły już z rana do szkół, zapowiadając rodzicom, a szczególnie matkom, aby nie spóźniły się na akademię. Po południu odbyły się wycieczki do podmiejskich lasów, gdzie młodzież zbierała kwiaty, które wraz z upominkami, były następnie wręczane matkom. Dzień ten pełen serdecznego nastroju pozostanie na długo w pamięci zarówno dzieci, jak i matek.

„Witajcie kochane mateczki” — zapraszał napis wywieszony nad wejściem szkoły podstawowej nr. 1 w Gdyni. Już na godzinę przed rozpoczęciem uroczystości dzieci ze szkoły im. Marii Konopnickiej gromadziły się w salach wykładowych, przygotowując się do akademii. Wszystkie dziewczynki biegnąc do szkoły, trzymały starannie poowijane kwiaty, laurki i małe pakietki. Było to dla dzieci wielkie wydarzenie. Każde z nich starało się przygotować swojej matce jak najmiłszy prezent. W całej szkole panował nastrój serdecznej radości.

Ok. godziny 10 zaczęły przychodzić mamusie. Dzieci popisywały się wierszami i deklamacjami. Piękne recytacje wywoływały na twarzach matek łzy wzruszenia. Najuroczystsza chwila nastąpiła w momencie wręczania kwiatów, laurów i upominków. Obdarowane matki nie wierzyły wprost, że wykonały to własnoręcznie ich córki. Wszyscy oglądali z podziwem piękne, pomysłowe laurki misternie wyhaftowane serwetki chusteczki i wiele innych prezentów.

Z zadowoleniem ogląda ob. Sterkowicz laurkę, którą na-

malowała jej córka Kryśka. „Byłam wczoraj bardzo zaniepokojona — opowiada uszczęśliwiona matka. Nawet dzwoniłam do szkoły, bo Kryśka nie wróciła do domu o zwykłej godzinie. Jak się okazało „zguba” znajdowała się u tatusia i tam malowała tę laurkę”. „Mnie moja Hanka zrobiła innego figla. Bojąc się bym się nie spóźniła na tę uroczystość, cofnęła zegar o pół godziny. I prawdę mówiąc dzięki temu zdażyłam na czas” — śmieje się matka Hanki Górali.



kowej, uczennicy siódmej klasy.

Po uroczystościach, odbywających się w każdej klasie oddziałowej, nastąpiła wspólna akademia w szkolnej sali gimnastycznej. Występowały dzieci ze wszystkich klas. Najbardziej podobał się gościom: kujawiak w wykonaniu uczennicy klasy piątej. Uszczęśliwienie matki z naręczanymi kwiatami opuściły mury szkolne w radosnym nastroju.

W szkole powszechnej nr. 1

w Sopocie, zebrało się liczne grono matek i dzieci na uroczystej akademii z okazji „Dnia Matki”. Okolicznościowe przemówienie wygłosiła nauczycielka ob. Darnowska, po czym dzieci wręczyły swoim matkom pomysłowe upominki, bukiety kwiatów i estetycznie wykonane laurki. Miły i wzruszający nastrój wzrosł jeszcze, gdy rozpoczęły się występy dzieci. Ze swadą przemówiła w imieniu uczniów 14-letnia Irena Mandryk, składając hołd Matkom — Polkom. Z kolei młodzież deklamowała okolicznościowe wierszyki i po pisywała się swymi występami muzycznymi.

Aula szkoły T. P. D. zapełniła się gośćmi. W pierwszym rzędzie siedzą dzieci z innych szkół — bracia, siostry, koleżdy i koleżanki. Dalej — Matki. Wszystkie solenizantki — mają na twarzach uśmiech. — Pod ścianami ustawiają się uczniowie i uczennice z bukietami polnych kwiatów, które zbierały w lasach oliwskich, podczas rannej wycieczki.

Zagali uroczystość dyrektor Oszywa, podkreślając, że przygotowania do święta, wykazały gorące przywiązanie dzieci do swych matek. Następnie Elżbieta Nowakówna, uczennica klasy VIII, wygłosiła przemówienie okolicznościowe. W imieniu młodzieży zorganizowanej w ZMP zabrał głos Wiesław Trembacz.

„Młodzież oddaje hołd matkom polskim w obronie Ojczyzny i wie, że matki stać będą nieugięte na straży pokoju — zakończył mówca wśród burzliwych oklasków.

W imieniu harcerzy przemówił kol. Krzemiński, „Dziękujemy Matkom — Polkom, które wychowują nas w duchu postępu na budowniczych socjalizmu”. Na zakończenie części oficjalnej zebrani odpiewali Międzynarodówkę. Na część artystyczną złożyły się deklamacja, tańce i występy orkiestry szkolnej.

GŁOS SPORTOWY

Grom mistrzem kl. A Wybrzeża po zwycięstwie nad Unionem 4:1 (2:1)

Lokalne derby gdyńskie, rozegrane w dniu wczorajszym, zakończyły się zasłużonym zwycięstwem drużyny „Grom” w stosunku 4:1.

W ten sposób drużyna „Grom” jako mistrz kl. A Wybrzeża, będzie miała prawo ubiegania się o wejście do II-ligi Państwowej.

W przekroju całego meczu „Grom” okazał się drużyną lepszą, zarówno pod względem technicznym, jak i taktycznym.

Na czoło drużyny zwycięzców wybił się bezsprzecznie atak, który był wyjątkowo szybki, szczególnie w sytuacjach podbrankowych. Niezłe spisywała się też pomoc, która, zwłaszcza w pierwszej połowie gry, zasilała atak celnymi podaniami.

Drużyna „Union” zawiodła. Jedyne bramkarz Tomaszewski, który był zarazem najlepszym graczem na boisku, zasługuje na wyróżnienie. Zarówno formacje pomocy jak i napastnicy spisywali się nieźle w polu, niestety tracili zupełnie orientację, gdy znaleźli się pod bramką przeciwnika.

Zaraz po rozpoczęciu gry, inicjatywę przejmują „Grom”, stwarzając liczne, niebezpieczne sytuacje pod bramką przeciwnika. W 5-ej minucie Mikolajskiemu udaje się dalekim strzałem pod poprzeczkę — uzyskać prowadzenie dla swoich barw.

W 20-ej minucie Kobylński z bliskiej odległości, podwyższa wynik na 2:0. Od tej chwili „Union” przejmując na krótko inicjatywę, jednakże liczne,

dogodne sytuacje podbrankowe nie zostają wykorzystane na skutek niezadecydowania pastuików. Dopiero na 10 min. przez koniec pierwszej połowy udaje się Kosowskiemu uzyskać pierwszą i zarazem ostatnią bramkę dla swoich barw.

Po przerwie gra jest mniej więcej wyrównana, z tym jednak, że wypadki „Gromu” są groźniejsze i noszą w sobie zastrzeżenia. W 15-tej i 17-ej min. udaje się Durajowi i Piłarskiemu zdobyć dalsze dwie bramki, które ustaliły wynik spotkania.

Drużyny wystąpiły w następującej składzie: „Grom”: Lewanowicz, Chojewski, Muchalak, Grabowski, Korinth, Katulski, Kobylński, Mikolajski, Duraj, Piłarski, Kuźmiński. „Union”: Tomaszewski, Klimczak, Ciesielski, Kasprzak, Majewski, Fabryczny, Kaskowski, Sobociński, Graude, Bartolik, Morawiec.

Sędziował bardzo uważnie prof. Hanusiak.

Rewelacyjne wyniki w próbach technicznych uzyskano na zawodach automobilowych w Gdyni

Jednodniowa jazda Konkursowa o charakterze eliminacyjnym i szkoleniowym zgromadziła na starcie w Gdyni 23 maszyny, w tym 10 wozów państwowych.

Na trasie Gdynia — Puck — Piastów — Wejherowo — Gdynia przeprowadzono próby techniczne i sportowe, które dały następujące wyniki:

I. Próba „Male Monte Carlo” (dystans 100 mtr.). 1) Jakubik — „Opel Olympia” — czas 15,3 sek. 2) Żyżkowski „Mercedes” — czas 16 sek.

II. Próba szybkości i hamowania: 1) Dr. Wojtas — „Nasli” — czas 12 sek. 2) Dr. Hryniewicz — „Lancia” — czas 12,5 sek.

III. Próba techniczna (zmiana koła na rezerwowe): 1) Tomaszewski na D. K. W. — czas 106 sek. Wynik ten jest najlepszy, jaki uzyskano dotychczas w Polsce. 2) Soudey na Skodzie państwowej — 126 sek.

Poza tym odbył się techniczny przegląd maszyn, w którym punktowano stan motorów, czystość wozów oraz ich wyposażenie.

Wyniki techniczne całej jazdy konkursowej:

W I-ej klasie: 1) Soudey — Skoda (państwowa). 2) Marx — Fiat (państwowy). 3) Tomaszewski — D. K. W.

W II-ej klasie: 1) Dr. Hryniewicz — Lancia. 2) Gudzievicz — Hanomag. 3)

Pomorze - Wybrzeże 7:3 na szachownicy

W niedzielę, 26 bm. odbyło się w Gdańsku towarzyskie spotkanie reprezentacyjnej drużyny pomorskiej z drużyną Wybrzeża.

Drużyna pomorska, (wicemistrz Polski), przyjechała do Gdańska w składzie swych doborowych graczy z Jurkiewiczem i Chybickim na czele, to też spotkanie jej z drużyną Wybrzeża skończyło się zwycięstwem gości w stosunku 7:3.

Wyniki w kolejności szachownicy były następujące:

1. Jurkiewicz — Dreszer (0—1). 2. Chybicki — Górkiewicz (1/2—1/2). 3. Czernichow — Sulik (1/2—1/2). 4. Burhardt — Imienicki (1—0). 5. Burdelak — Mackiewicz (1/2—1/2). 6. Gaworski — Lesiak (1—0). 7. Nowacki — Andrzejewicz (1/2—1/2). 8. Kowalski — Wisniewski (1—0). 9. Tyszkowski — Potemont (1—0). 10. Swirski — Retzlaff (1—0).

Jedną wygraną i to, w dodatku na pierwszej szachownicy i cztery remisy na 10 rozegranych partii należy uznać za dobry wynik dla Wybrzeża za dobry. Mogło być gorzej.

Ciekawe jak po tej „zaprawie” spisze się reprezentacja Wybrzeża w rozgrywkach mistrzowskich, które rozpoczyna się 16 czerwca rb. w Grand-Hotelu w Sopocie. (S)

CZOŁOWI BOKSERZY POLSCY WRAZ Z TRENERAMI NA OBOZIE W OLIWIE



W numerze wczorajszym podaliśmy kilka interesujących informacji o. t. obozu bokserskiego przed mistrzostwami Europy w boksie. Na zdjęciu, które reprodukujejmy widać wszystkich pięciastu, uczestników obozu wraz z trenerami: Szlamem (w środku), Majchrzyckim i Konarzewskim.

„Herkules” wyruszył na miejsce zatonięcia motorowca „Warszawa 2”

W związku z pomyślnymi warunkami nawigacyjnymi, które umożliwiają prowadzenie badań pod wodnych i podnoszenie statków, wyruszył na miejsce zatonięcia motorowca „Warszawa 2” z portu szczecińskiego holownik „Herkules”. Po drodze „Herkules” zawinie do Karlsham, gdzie poddany zostanie odmagnetyzowaniu. W ślad za nim na początku przyszłego tygodnia wyruszy ze Szczecina przejmowany obecnie od Szczecińskiego Urzędu Morskiego przez Wydział Holowniczo-Ratowniczy GAL holownik „Swarożyc”. Podjęcie prac ratowniczych przy podnoszeniu „Lecha” uzależnione jest od dostawy 10-ciu pontonów pływających, budowanych w naszych stoczniach. Budowa pontonów jest jednak dość utrudniona ze względu na brak fachowców z tej gałęzi produkcji. Nie mniej jednak polscy stocznicy dają sobie doskonale radę i pierwsze dwa pontony zostały już wykonane.

go przez Wydział Holowniczo-Ratowniczy GAL holownik „Swarożyc”. Podjęcie prac ratowniczych przy podnoszeniu „Lecha” uzależnione jest od dostawy 10-ciu pontonów pływających, budowanych w naszych stoczniach. Budowa pontonów jest jednak dość utrudniona ze względu na brak fachowców z tej gałęzi produkcji. Nie mniej jednak polscy stocznicy dają sobie doskonale radę i pierwsze dwa pontony zostały już wykonane.

LKS zwycięża Lechię (Gdańsk) 5:1 (1:0)

ŁÓDŹ PAP. W meczu o mistrzostwo Ligi LKS zwyciężył gdańską Lechię 5:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Janeczko — 2, Baran — 1. Honorowy punkt dla Lechii zdobył Kupcewicz.

Składy drużyn: Lechia Pokorski, Kusz, Lenc, Kokot I, Kamzela, Nierychto, Nowakowski, Kokot II, Gronowski, Skowronski, Kupcewicz.

LKS: Styczyński, Włodarczyk, Luc, Soltyszewski, Pietrzak, Urban, Hogendorf, Baran, Janeczko, Łącz, Patkolo. Jedyne w całej Polsce spotkanie, które nie było lokalnymi derbami „przyniosło wysokie zwycięstwo gospodarzom, dzięki lepszej kondycji. Dobrze w ataku wypadł Janeczko. Łącz i Baran słabsi niż zwykle. W pomocy wyróżnił się Soltyszewski. Obrona popełniła kilka błędów. Lechia była drużyną szybką, lecz kondycji starczyło jej zaledwie na 60 min. Z drużyny gości wyróżnić należy prawego łącznika Kokota II oraz środkowego pomocnika Kamzela. Obrońcy nie zawsze mogli sobie poradzić z szybkimi skrzydłami gospodarzy. Bramkarz Pokorski ponosi winę za puszczenie pierwszej bramki.

Wyniki I Ligi
LEGIA — POLONIA (W) 0:2 (0:1)
WISŁA — CRACOVIA 0:1 (0:0)
ZZK — WARTA 2:1 (1:1)
AKS — RUCH 1:0 (1:0)
LKS — LECHIA 5:1 (1:0)
POLONIA (B) — SZOMBIERKI 1:2 (1:0)

TABELA LIGOWA

	Ilość gier	pkt.	stos. bramek
Wisła	8	14:2	25:7
Z. Z. K.	8	12:4	27:14
Cracovia	8	12:4	20:13
Polonia W.	8	10:6	15:10
L. K. S.	8	9:7	21:23
Warta	8	7:9	11:10
Górniki	8	7:9	13:14
A. K. S.	8	7:9	16:21
Ruch	8	6:10	16:20
Lechia	8	5:11	12:24
Legia	8	4:12	10:22
Polonia B.	8	3:13	12:20

NASI CZYTELNICY PIŚZA

ZBIERAMY STARE PLOMBY

Jestem pracownikiem jednej z dużych firm w porcie rybackim, w której załatwiamy bardzo dużo za i rozładunków wagonów. Jak wiadomo wagony muszą być plombowane plombami ołowianymi. Był u nas taki okres, że trudno było o plomby i zauważyliśmy, że brzydatem ob. Krzykowskim, że plomby, które się z wagonów zrywa i wyrzuca bardzo dobrze można by zbierać i odstawiać do dalszego przetworu.

Urzadziliśmy więc z kol. Krzykowskim próbna zbiórka przy wagonach i w przeciągu jednej godziny zebraliśmy po 2 kg plomb każdy. Czy nie należałoby stare plomby zbierać? Będzie to jeszcze jedna cegiełka w budowie naszego Państwa. Lejer Stefan.

Mamy nadzieję, że pozostali pracownicy pójdą śladem śmieja torów. Red.

Śladem naszych wystąpień

Wyjaśnienie Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów

W związku z naszą notatką n. t. spisu abonentów Telegraficznych, zamieszczoną w numerze 121 z dnia 4 bm. Dyrekcja Poczty i Telegrafów wyjaśnia: „Przed sporządzeniem rekopisu spisu abonentów telegraficznych na rok 1949 Rejonowy Urząd Telefoni-

czno-Telegraficzny w Gdańsku pozostał do wszystkich abonentów telegraficznych ankietę z prośbą o podanie w jakim brzmieniu chcą być umieszczeni w spisie telefonów. W ankiecie zaznaczono wyraźnie, że w razie nie udzielenia odpowiedzi na ankietę

te umieścić się abonentu w spisie w dotychczasowym brzmieniu. Tylko niewielka ilość abonentów telegraficznych odpowiedziała na ankietę. Odnosnie telefonu Nr 51122 — Pogotowie Ratunkowe PCK Sopot ul. Chrobrego Nr 3 nie otrzymano dotychczas żadnego wniosku abonentu o przeplisanie nazwy, chociaż telefon ten nadal istnieje i abonent otrzymuje co miesiąc rachunki telefoniczne pod dotychczasową nazwą, regulując je bez sprzeciwu. Odnosnie byłego telefonu Nr 41111 — Zarząd Miejski Gdańsk — Pogotowie Ratunkowe — wyjaśniamy, że na wniosek abonentu zmieniono Nr telefonu 41111 na 42444 i umieszczono go w spisie telefonów prawidłowo pod nazwą „Gdańsk” raz pod literą „A” (numery specjalnie ważne), drugi pod literą „P” (Pogotowie), natomiast przez przeoczenie nie wykreślono Nr 41111 pod literą „Z” — Zarząd Miejski — Pogotowie Ratunkowe.

Ilia Erenburg BURZA

tlum. St. Strumph-Wojtkiewicz (198)

O tym, że łączniczka, którą ostatnio mocno się zajmował Minajew, miała na imię Olga, rzecz jasna nie wspominał. Olga była odważna, ale wyraz jej twarzy zawsze był nieco wystraszone. Gdyby nie ten zwariowany lipiec, to Minajew z całą pewnością powiedziałby jej, że i na wojnie wydarza się to i owo. Ale teraz na sentymenty nie ma czasu... Uczucia Minajewa wyrażały się jedynie tym, że często wołał: „Niech pani natychmiast idzie spać, ja sam będę przy aparacie...”. Przypomniawszy sobie jej błąd, dziecięcą twarzyczkę, posypaną złotym piaseczkiem piegów i pomyślał: co do Leńskiego to niepotrzebnie palnąłem, to zbyt przejryste...

W dwie godziny później rozpoczęło się natarcie. Dobiegli do zagłębienia i zalegli tam — Niemcy otworzyli gęsty ogień. Batalion Józefa powinien był zająć po prawej stronie niewielki zarosły krzakami pagórek. Dzień należał do trudnych. Niemcy podprowadzili świeży pułk, kontratakowali, doszli do lasu. W nocy batalion Józefa został odcięty. O świcie Minajew znów poszedł naprzód. Józef uderzył ze wznieśienia. O jedenastej rano Niemcy odeszli na drugą linię.

— Powoli, ale dokładnie — mówił Józef. (Upodobał sobie to słowo).

Minajew drażnił się z nim:

— Wszystko u ciebie idzie „dokładnie”. Oszkopiłeś się, słowo daję!

3.

Sergiusz stał się bardziej powściągliwy; przebywając wraz z innymi wciąż w tej atmosferze duchowego obna-

żenia, która pochodzi z obcowania ze śmiercią, nauczył się lepiej rozumieć ludzi. Mylił się jednakże, sądząc, że nie jest podobny do poprzedniego Sergiusza — pod zewnętrznym spokojem kryły się namietność, niecierpliwość, szybkie przejścia od nadziei do gorzkich perspektyw.

Wydało mu się, że ofensywa traci rozpęd; drepemy w miejscu... Czy nie powtórzy się luty? Wtedy również wymieniano Orzeł...

Generał Pietriakow rzekł mu:

— Na was przychodzi czas — rzeki...

Sergiusz nie rozumiał. Cóż to za rzeki? Rzeczulki w rodzaju Wytiebiety albo Rasswiety...

Pietriakow dodał z uśmiechem:

— Dżisna, Dniepr. A dalej — Wisła...

Sergiusz uśmiechnął się — może to i prawda?... Przecież ja oceniam sytuację tylko według tego, co widzę — jedną armię, a nawet mniej, na przykład nawet nie byłem w „chozajstwie” Rykaczewa... Generał widzi dalej. Mama pisze, że w Moskwie nastroje są nadzwyczajne. To zabawne — my wojnę odczuwamy, wiemy czym pachnie, ale żeby ją zobaczyć, trzeba perspektywy. Naturalnie, na tych trudno jest zrozumieć, co to znaczy — ostatnie dziesięć minut przed natarciem, ale za to widać stamtąd skalę, ruch, perspektywę...

Sergiusz powraczał z m. p. sztabu armii: zdecydowano przerzucić jego batalion. Jechał „Willysem”, przemókł — deszcz nie ustawał od rana. Dookoła były ruiny, przewrócone samochody, obalone słupy, druty — zwykły krajobraz pasa przyfrontowego, krajobraz do którego trudno się jest przyzwyczaić; póki człek walczy, póty nie patrzy, a raczej patrzy ale się nie zastanawia; ale niech tylko spojrzy ze strony, to ogarnia go przynębenie. Sergiusz nie myślał o niczym, było mu smutno, wydawało się, że już nigdy nie będzie miała końca ani ta porażająca droga, ani wojna.

Samochód zatrzymał się.

— Oliwy nie ma — rzekł kierowca.

Sergiusz obejrzał silnik:

— Pierścienie nieszczelne, przepuszczają...

Wtem usłyszał mowę francuską. Obejrzał się — obok stali lotnicy. Dwa tygodnie temu ktoś mówił, że „Normandie” uczestniczy w walkach o Orzeł. Ale wówczas forsowano niemiecką linię obronną i Sergiusz nie miał głowy do wspomnień. Teraz zaś nagle zobaczył przed sobą Parę; na tej potępiennej drodze ujrzał latarnie na placu de la Concorde, obelisk, rozgadane dziewczęta, sprzedawcę dzienników; wszystko odżyło — poczynając od mowy, intonacji, twarzy.

Kierowca mówił:

— Towarzyszu majorze, poproście, niech dadzą oleju, a i paliwa lepiej wziąć, obawiam się, że nie dojedziemy...

Lotnicy zaprowadzili Sergiusza do lasu; jeden z nich koniecznie chciał mówić po rosyjsku, zabawnie kaleczył słowa; Sergiusz przypomniał sobie, jak Mado mówiła: „do tszorta ciśnie”...

Lotnicy opowiadali ze śmiechem, jak na lotnisko przyleciał bosz i oszalał na widok Francuzów, jak rosyjski generał przysłał im zdobytego na Niemcach francuskiego szampana, jak ochodzili Czternastego lipca. Dziwiło ich skąd rosyjski major tak dobrze mówi po francusku?... Sergiusz stał i uśmiechał się: taką oto miał we wspomnieniach Francję: śmiała, wesoła i smętna — w śmiechu i żartach lotników była gorycz, bo poprzedniego dnia utracili dwóch kolegów.

— Czy pan mnie nie poznaje? — zapytał Sergiusza wysoki, czarnooki porucznik. — Pan był u mojego ojca... W „Corbeille”...

Sergiusz stropił się. Miał ochotę uściskać Ludwika i było mu wstyd, że nie umie ukryć swego wzruszenia.

— Zapewne pomyliłem się — rzekł Ludwik.

— Nie, nie!... Proszę mi wybaczyć... Nie spodziewałem się...

— Jesteśmy tutaj od początku czerwca. Straciliśmy trzydziestu boszów... Bardzo się cieszę, że pana spotkałem — pierwszy znajomy z Paryża w ciągu tego całego czasu.